

ZAPROWIANTOWANIE WOJSKA.

Wśród oficerów, służących w intendenturze, w urzędach gospodarczych, zapanował pewnego rodzaju popłoch.

Wpływa na tego rodzaju nastroje ogólna poniekąd, a coraz bardziej ustalająca się opinja, nietylko kresztą w sferach wojskowych, że w urzędach gospodarczych panują stosunki skandaliczne na tle rozpowszechnionych nadużyć. I w rzeczywistości zdarza się częstokroć, że oficerowie, lub urzędnicy urzędów gospodarczych zgoła niewinnie ściągają na się podejrzenia i zarzuty, a niekiedy sprawy karne, połączone z aresztami i zawieszeniem w czynnościach.

Przedewszystkiem jednak ostatnie zarządzenia ce do prowiantowania wojska i instrukcje wewnętrzne oddziałów gospodarczych zniechęcają oficerów do służby w tych dziedzinach.

Urzędy gospodarcze i komisje zakupów mają dużą autonomję działania, ale również i wielką odpowiedzialność wobec wojskowych władz centralnych, oraz czynników sejmowych kontrolujących. Rozkazy dla oddziałów gospodarczych idą w 3 kierunkach: raz - oddziały gospodarcze są zobowiązane zaopatrywać odnośne koregi, na których działają, w przepisową ilość prowiantów, po drugie - prowianty nie mogą być przepłacane, po trzecie - jaknajmniej należy czynić zakupów zagranicznych, wobec niskiej waluty polskiej. Trudności, powstałe na tem tle, piętrzą się z każdym niemal tygodniem. Oddziały gospodarcze, chcąc sprostać przedewszystkiem zadaniu dostarczenia odpowiedniej ilości prowiantu, wchodzą w kolizję z resztą dyrektyw o zakupach i tu starają się szukać dróg pośrednich i wybiegów, stwarzając anormalny stan rzeczy. Wychodząc z założenia, że produkty będą stale jeszcze droższe, urzędy prowiantowe korzystają z każdej niemal sposobności zakupu, zwłaszcza, gdy produkty można zdobyć na miejscu w kraju. Istnieją pod tym względem ciche instrukcje wewnętrznych urzędów gospodarczych, aby komisje zakupu nie krępowały się cenami i kupowały, co się da. Wytworzyła się pod tym względem pewnego rodzaju konkurencja pomiędzy poszczególnymi oddziałami gospodarczemi różnych oddziałów. Oto przykład - za produkt, który decyduje się kupić oddział warszawski, okręg łódzki daje znacznie większą sumę, słowem precyzyjnie warunki, dawane w oddziale warszawskim. Kupcy, którzy złożyli już znaczną kaucję oddziałowi warszawskiemu, decydują się stracić tę sumę, albowiem warunki, dane im przez okręg łódzki, są dla nich znacznie dogodniejsze.

Dalej pogoń poszczególnych oddziałów gospodarczych za zdobyciem produktów posuwa się aż do szeregu nieformalności, a nawet swego rodzaju kontrabandy. Produkty zakupywane są częstokroć na prowincji bezpośrednio z pominięciem ograniczeń wywozu.

Ta autonomia działalności oddziałów gospodarczych wprowadza

zamęt w wewnętrznej organizacji tych oddziałów, następuje pole do wszwkiego rodzaju nadużyć, a z drugiej strony odbijać się musi jaknajgorzej na planowej organizacji całego kraju.

Stosunki takie powodują właśnie ostatnimi czasy wśród oficerów. służących w oddziałach gospodarczych, zbiorową tendencję przenoszenia się do innych, nie mających nic wspólnego z intendenturą, oddziałów.

Trzeba również zwrócić i na to uwagę, iż w tych warunkach będą wycofywały się z owj służby jednostki co najlepsze, bo mające poczucie odpowiedzialności - ustępując miejsca tym, którzy, być może, będą mieli swe uboczne cele na względzie. Taka opinja, w każdym razie, panuje dziś wśród oficerów, pełniących służbę w urzędach gospodarczych. Twierdzą oni, że w tej dziedzinie za-panowały stosunki zupełnie anormalne.

KACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

62927, data 28/12 1920 r.
Złogoc. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

218
55